

sygnatura akt III K 538/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2015 r

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, III Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR. Fryderyk Kwiatek

Protokolant: Anna Mendelska

przy udziale Michała Długosza Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu

po rozpoznaniu w dniach: 26.09.2014 r, 17.03.2015r, 05.05.2015 r , 01.07.2015r, 04.09.2015r, 18.09.2015r,

sprawy przeciwko

1) M. W.

synowi A., E. z domu Ż.

urodzonemu (...) w P.

sprawy przeciwko

2) M. F. (1)

synowi T., L. z domu F.

urodzonemu (...) w M.

oskarżonym o to, że:

I. w dniu 23 stycznia 2013 roku w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim użyciu wobec L. R. groźby pozbawienia życia, przekazanej w formie mierzenia wobec jej osoby z atrapy broni palnej i skierowaniu słów „napad”, która to groźba wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona oraz po użyciu wobec J. K. przemocy w postaci chwycenia za rękę i pchnięcia, w wyniku czego pokrzywdzona ta przewróciła się na podłogę, wynikiem czego została doprowadzona do stanu bezbronności, zabrali w celu przywłaszczenia należący do L. R. telefon komórkowy marki N. wartości 200 złotych i należącą do J. K. słuchawkę telefonu bezprzewodowego marki P. wartości 100 złotych,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk,

sprawy przeciwko

1) N. L.

Córcie J., E. z domu W.

urodzonej (...) we W.

oskarżonej o to, że:

II. w dniu 23 stycznia 2013 roku w W. i S., woj.

(...), działając w zamiarze by M. W. i M. F. (1),

dokonali czynu z art. 280 § 1 kk, polegającego na tym, że po uprzednim użyciu

wobec L. R. groźby pozbawienia życia, przekazanej w formie mierzenia

wobec jej osoby z atrapy broni palnej i skierowaniu słów „napad”, która to

groźba wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona

oraz po użyciu wobec J. K. przemocy w postaci chwycenia za

rękę i pchnięcia, w wyniku czego pokrzywdzona ta przewróciła się na podłogę,

wynikiem czego została doprowadzona do stanu bezbronności, zabrali w celu

przywłaszczenia należący do L. R. telefon komórkowy marki N.

wartości 200 złotych i należącą do J. K. słuchawkę telefonu

beprzewodowego marki P. wartości 100 złotych, swoim zachowaniem

ułatwiła im jego popełnienie w ten sposób, że wypełniła na nieprawdziwe dane

osobowe identyfikator, którym miał posłużyć się M. W., celem

okazania pokrzywdzonym oraz przebywała w pobliżu miejsca zdarzenia, by M. W. i M. F. (1) mogli w sposób

niezauważony i niebudzący podejrzeń podejść do niej i razem z nią oddalić się z tego miejsca,

tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk,

a nadto M. W. i M. F. (1)

o to, że:

III. w nieustalonym dniu w okresie od 15 do 30 listopada 2012 roku w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, poprzez próbę wyważenia drzwi wejściowych do mieszkania, usiłowali wejść do niego i zabrać w celu przywłaszczenia znajdujące się w nim

pieniądze, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na

niepokonanie zabezpieczenia w postaci drzwi do mieszkania, czym

działali na szkodę G. K.,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk,

a nadto M. W.

o to, że:

IV. w nieustalonym dniu w okresie od 1 listopada do 5 grudnia 2012 roku,

w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innym ustalonym sprawcą ,

zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 3.400,00 złotych na

szkodę B. W.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

a nadto M. F. (1)

o to, że:

V. w nieustalonym dniu w okresie od 1 listopada do 5 grudnia 2012 roku,

w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innym ustalony sprawcą zabrał , w celu przywłaszczenia

pieniądze w kwocie 600 złotych na szkodę B. W.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk.

VI. w nieustalonym dniu w okresie od 1 listopada do 5 grudnia 2012 roku, w W., woj. (...), przyjął od M. W. i R. K. pieniądze w kwocie 1.200,00 złotych, pochodzące z przestępstwa kradzieży dokonanej na szkodę B. W.,

tj. o czyn z art. 291 § 1 kk,

I. oskarżonego M. W. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 280 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierza mu karę 2(dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego M. W. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 13 § 1 kk w zw z art. 279 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierza mu karę roku pozbawienia wolności;

III. oskarżonego M. W. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku, tj. występku z art. z art. 278 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 6(sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 4 § 1 kk i art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 30.06.2015 r łączy oskarżonemu M. W. kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt I, II, III części dyspozytywnej wyroku i wymierza mu karę łączną 2(dwóch) lat pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 4 § 1 kk i art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30.06.2015 r wykonanie wobec oskarżonego M. W. kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w pkt IV części dyspozytywnej wyroku warunkowo zawiesza na okres 5(pięciu) lat próby;

VI. oskarżoną N. L. uznaje za winną tego, że w dniu 23 stycznia 2013 roku w W. i S., woj. (...), działając w zamiarze by M. W. i M. F. (1),

dokonali czynu z art. 280 § 1 kk, polegającego na tym, że po uprzednim użyciu wobec L. R. groźby pozbawienia życia, przekazanej w formie mierzania wobec jej osoby z atrapy broni palnej i skierowaniu słów „napad", która to groźba wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, oraz po użyciu wobec J. K. przemocy w postaci chwycenia za rękę i pchnięcia, w wyniku czego pokrzywdzona ta przewróciła się na podłogę, wynikiem czego została doprowadzona do stanu bezbronności, zabrali w celu przywłaszczenia należący do L. R. telefon komórkowy marki N.

wartości 200 złotych i należącą do J. K. słuchawkę telefonu

beprzewodowego marki P. wartości 100 złotych, swoim zachowaniem

ułatwiła im jego popełnienie w ten sposób, że wypełniła na nieprawdziwe dane

osobowe identyfikator, którym miał posłużyć się M. W., celem

okazania pokrzywdzonym, tj. występku z art. 13 § 1 kk w zw z art. 280 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k.

przy zastosowaniu art. 19 § 2 kk i art. 60 § 6 pkt 3 kk wymierza jej karę 30(trzydziestu) stawek dziennych grzywny po 20(dwadzieścia) złotych każda,

VII. oskarżonego M. F. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 280 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierza mu karę 2(dwóch) lat pozbawienia wolności;

VIII. oskarżonego M. F. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 13 § 1 kk w zw z art. 279 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierza mu karę roku pozbawienia wolności;

IX. oskarżonego M. F. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt V części wstępnej wyroku, tj. występku z art. z art. 278 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 6(sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

X. oskarżonego M. F. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt VI części wstępnej wyroku, tj. występku z art. z art. 291 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. wymierza mu karę 4(czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

XI. na podstawie art. 4 § 1 kk i art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 30.06.2015 r łączy oskarżonemu M. F. (1) kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt VII,VIII,IX,X części dyspozytywnej wyroku i wymierza mu karę łączną 2(dwóch) lat pozbawienia wolności,

XII. na podstawie art. 4 § 1 kk i art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30.06.2015 r wykonanie wobec oskarżonego M. F. (1) kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w pkt XI części dyspozytywnej wyroku warunkowo zawiesza na okres 5(pięciu) lat próby

XIII. na podstawie art. 4 § 1 kk i art. 72 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30.06.2015 r orzeka obowiązek naprawienia szkody zobowiązując oskarżonych M. F. (1) i M. W. by zapłacili:

- L. R. kwotę po 100(sto) złotych,

- J. K. kwotę po 50(pięćdziesiąt) złotych,

w terminie 6(sześciu) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;

XIV. na podstawie art. 4 § 1 kk i art. 72 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30.06.2015 r orzeka obowiązek naprawienia szkody zobowiązując oskarżonego M. W. by zapłacił B. W. kwotę 3400(trzech tysięcy czterystu) złotych w terminie 6(sześciu) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;

XV. na podstawie art. 4 § 1 kk i art. 72 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30.06.2015 r orzeka obowiązek naprawienia szkody zobowiązując oskarżonego M. F. (1) by zapłacił B. W. kwotę 600(sześciuset) złotych w terminie 6(sześciu) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;

XVI. na podstawie art. 73 § 1 k.k. w okresie próby oddaje oskarżonych M. W. i M. F. (1) pod dozór kuratora sądowego;

XVII. na podstawie art. 63 § 1 kk okres zatrzymania oskarżonego M. W. w dniach 23.01.2013 r , 24.01.2013 r , 25.01.2013 r oraz okres tymczasowego aresztowania tego oskarżonego w dniach od 3.12.2014 r do 8.12.2014 r zalicza na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w pkt IV części dyspozytywnej wyroku;

XVIII. na podstawie art. 63 § 1 kk okres zatrzymania oskarżonego M. F. (1) w dniach 23.01.2013 r , 24.01.2013 r , 25.01.2013 r zalicza na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w pkt XI części dyspozytywnej wyroku;

XIX. na podstawie art. 63 § 1 kk okres zatrzymania oskarżonej N. L. w dniach 23.01.2013 r , 24.01.2013 r , 25.01.2013 r zalicza na poczet kary grzywny orzeczonej w pkt VI części dyspozytywnej wyroku;

XX. zasądza od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Wałbrzychu na rzecz adw. M. R. z Kancelarii Adwokackiej w W. kwotę 1343,16 zł (tysiąc trzysta czterdzieści trzy złote i szesnaście groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej N. L. w postępowaniu przed Sądem,

XXI. zwalnia oskarżonych od uiszczenia opłaty oraz od poniesienia wydatków powstałych od chwili wszczęcia postępowania, zaliczając te wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 538/13

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. F. (2) jest znajomym oskarżonego M. W.. Oskarżeni znali się z K., gdzie mieszkali i pracowali. W listopadzie 2012 roku M. F. (2), który mieszkał w W. z przyjaciółką, oskarżoną N. L., zaproponował M. W., pozostającego od długiego czasu bez pracy, by przyjechał do W. i zatrudnił się w jego firmie jako przedstawiciel handlowy. M. W. przystał na to i po przyjeździe do W. zamieszkał ze znajomym i jego przyjaciółką. M. F. (2) trudnił się prowadzeniem działalności gospodarczej polegającej na sprzedaży i montażu systemów cyfrowej telewizji satelitarnej. Poza M. W. zatrudnił R. K.. Oskarżeni i R. K. odwiedzali mieszkańców W., proponowali im zakup, a tym którzy zdecydowali się przyjąć ofertę montowali zamówiony zestaw do odbioru telewizji. Prowadzenie tego rodzaju działalności nie przynosiło satysfakcjonującego dochodu, dlatego oskarżeni nie oparli się pokusie i kiedy nadarzyła się sposobność postanowili okraść klientów. W styczniu 2013 roku w czasie rozmowy na temat spłaty zadłużenia z tytułu najmu mieszkania oskarżony M. W. wspominał o tym, że kilka dni wcześniej był w mieszkaniu pokrzywdzonej J. K., która zamówiła montaż oferowanego przez niego systemu telewizji. W mieszkaniu pokrzywdzonej oskarżony zastał mieszkającą z nią przyjaciółkę, pokrzywdzoną L. R.. Oskarżony powiedział, że kiedy J. K. płaciła zaliczkę, z szafki wyciągnęła grubą kopertę z pieniędzmi i dodał, że wyposażenie mieszkania wskazywało na to, że J. K. jest zamożną kobietą. Początkowo, w ramach żartu oskarżeni stwierdzili, że przydałyby im się pieniądze klientki, wkrótce jednak, pod wpływem nalegań właściciela mieszkania, domagającego się zapłaty zaległego czynszu, zaczęli coraz poważniej zastanawiać się nad dokonaniem kradzieży. Oskarżeni ustalili, że M. W. pójdzie do mieszkania pokrzywdzonej pod pretekstem rozwiązania umowy z P., ostatecznie okazało się, że powodem, dla którego oskarżony musiał ją ponownie odwiedzić, było sporządzenie przez pokrzywdzoną oświadczenia o wypowiedzeniu zawartej niewiele wcześniej umowy. Oskarżeni planowali, że w czasie pobytu M. W. M. F. (2) wejdzie do mieszkania J. K. i pozorując napad wystraszy ją i L. R., którą tak jak poprzednio spodziewali się zastać w lokalu pokrzywdzonej, i zażąda od nich pieniędzy. M. F. (2), poinstruowany przez M. W. co do miejsca przechowywania koperty z pieniędzmi, miał po nie sięgnąć, gdyby żadna z pokrzywdzonych nie spełniła jego żądania. Dla nadania takiemu żądaniu większej mocy oddziaływania i złamania oporu pokrzywdzonych oskarżony M. F. (2) miał posłużyć się atrapą pistoletu. Oskarżony M. W., wpuszczony do mieszkania pokrzywdzonej w związku z potrzebą przyjęcia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, miał otworzyć drzwi M. F. (2). Mając na względzie podeszły wiek obu kobiet oskarżeni liczyli na to, że nie napotkają na większy opór ze strony pokrzywdzonych. Kiedy przedstawili N. L. szczegóły tak obmyślanego planu, oskarżona sprzeciwiła się, ostatecznie – przekonana przez oskarżonych, wskazujących na konieczność zapłaty zaległego czynszu – postanowiła pomóc im w realizacji ich zamysłu. Oskarżony M. W. miał wrażenie, że J. K. nie miała zbyt dobrej pamięci, jako że myliła firmę, której był przedstawicielem z inną firmą. Rozmawiając o szczegółach wizyty u pokrzywdzonej oskarżeni we trójkę uzgodnili, że dla wprowadzenia dodatkowego zamieszania i zmylenia pokrzywdzonej w czasie planowanego zajścia oskarżeni M. F. (2) i M. W. użyją identyfikatorów obejmujących fikcyjne dane. Identyfikatory te sporządziła N. L., wiedząc, że niezbędne będzie użycie groźby i - licząc się z tym, że może być użyta przemoc – chcąc, by sprawcy poprzestali na groźbach. W dniu 23 stycznia 2013 roku wszyscy troje przyjechali w pobliże miejsce zamieszkania pokrzywdzonej. Oskarżona miała pozostawać na tyle daleko od budynku, by nie sprawiać wrażenia zainteresowanej powodzeniem przedsięwzięcia, a po dokonaniu kradzieży razem z oskarżonymi w sposób niebudzący podejrzeń opuścić okolice miejsca zdarzenia. N. L. miała ze sobą plecak, w który były sporządzone przez nią fałszywe identyfikatory. Przed rozstaniem z M. F. (2) wręczyła plecak M. W..

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego M. W. częściowo k. 36-38, 47-49, 95-97, 129-130, 211-212, 285-287

- wyjaśnienia oskarżonego M. F. (2) częściowo k. 62-70, 91-93, 139-141, 202-203, 287-290, 525-526

- wyjaśnienia oskarżonej N. L. częściowo k. 86-88, 134-135, 289-290

Kiedy oskarżony M. W. wszedł do mieszkania J. K., M. F. (2) pozostawał po drugiej stronie ulicy, oczekując na wiadomość czy pokrzywdzona jest sama i czy drzwi są otwarte. Po chwili, zniecierpliwiony zadzwonił do M. W.. Ten usiadł w kuchni i wyciągnął teczkę z dokumentami. Na pytanie M. F. (2) odpowiedział „nie” i przerwał połączenie. Przed wejściem do mieszkania nie przypiął sobie identyfikatora sporządzonego przez N. L.. Nie zrobił tego również M. F. (2). Kiedy L. R. pomagała przyjaciółce sporządzić oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, M. W. wyszedł na klatkę schodową, by dać znać, że drzwi będą otwarte. Kiedy zauważył M. F. (2) po drugiej stronie ulicy i - jak mu się wydawało - sam został przez niego zauważony, wrócił do mieszkania pokrzywdzonej, zostawiając zatrzaśnięte, niezamknięte drzwi. Kiedy w kuchni L. R. kończyła sporządzanie oświadczenia, do mieszkania wszedł M. F. (2) krzyżąc „napad”. M. F. (2) mierzył z atrapy pistoletu do L. R., mówiąc do niej, „dawaj pieniądze, wszystko co macie, komórki, złoto i pieniądze”. J. K. była w pokoju obok. Po słowach o napadzie M. W. sięgnął po telefon, by upozorować zamiar wezwania Policji. Wówczas M. F. (2) zapytał „kim jesteś” i po odpowiedzi „z telewizji” uderzył go w głowę. M. F. (2) miał na głowie zimową czapkę naciągniętą na twarz, z wyciętymi otworami na oczy. Kiedy M. F. (2) przytknął atrapę pistoletu do głowy L. R. i powiedział, że ją i jej przyjaciółkę zabije, ta bardzo się bała. Pod wpływem emocji zaczęła krzyczeć, czym ściągnęła do kuchni J. K.. Widząc co się dzieje druga pokrzywdzona cofnęła się i powiedziała, że dzwoni na Policję. M. F. (2) chwycił ze stołu teczkę z dokumentami pozostawioną przez M. W. i ruszył za J. K.. L. R. wstała się i poszła za napastnikiem. Chcąc uniemożliwić wezwanie funkcjonariuszy oskarżony schował do torby leżący w pokoju telefon marki N. należący do L. R.. Kiedy zobaczył, że J. K. chwyciła słuchawkę bezprzewodowego telefonu stacjonarnego marki P., złapał pokrzywdzoną za rękę i popchnął ją, w wyniku czego ta przewróciła się. Oskarżony zabierał telefon leżącej na podłodze J. K., gdy do pokoju weszła L. R.. Chcąc przyjść z pomocą J. K. pokrzywdzona podniosła teczkę zabraną z kuchni przez M. F. (2) i dwa razy uderzyła go nią w głowę na tyle mocno, że z wysypały się dokumenty. Widząc, że oskarżony mierzy do niej z pistoletu, złapała za krzesło i podniosła je, by uderzyć napastnika, ale ten zdołał uniknąć ciosu i odrzucić, a przy tym złamał atrapę pistoletu. Wówczas L. R. chwyciła kolejne krzesło i kiedy zaczęła głośno krzyczeć, M. F. (2) uciekł z mieszkania, nie zdoławszy zabrać ani pieniędzy ani teczki, z którą przyszedł M. W.. Zaraz za nim wybiegł M. W.. Oskarżeni poszli z czekającą na nich N. L. na pobliski stadion. Kiedy zorientowali się, że w mieszkaniu pokrzywdzonej została teczka z dokumentami, M. W. i N. L. poszli do J. K.. Kiedy dotarli na miejsce, zostali zatrzymani przez wezwanych na interwencję policjantów. Dopiero po oględzinach resztek pistoletu porzuconych przez M. F. (2) L. R. dowiedziała się, że oskarżony użył atrapy broni.

Telefon marki N. zabrany w czasie zajścia był wart 200 zł. Telefon marki P. zabrany J. K. miał wartość 100 zł.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego M. W. częściowo k. wyjaśnienia oskarżonego M. W. częściowo k. 36-38, 47-49, 95-97, 129-130, 211-212, 285-287

- wyjaśnienia oskarżonego M. F. (2) częściowo k. 62-70, 91-93, 139-141, 202-203, 287-290, 525-526

- wyjaśnienia oskarżonej N. L. częściowo k. 86-88, 134-135, 289-290

- zeznania świadka J. K. k. 2-3, 43-46,

- zeznania świadka L. R. k. 11-15.

Oskarżona N. L. ma 22 lata. Nie wyuczyła się żadnego zawodu. Nikogo nie utrzymuje. Pracuje za granicą. Nie ma żadnego majątku. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości co do jej poczytalności.

Przesłucha w postępowaniu przygotowawczym oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że razem ze znajomymi żartowała, mówiąc, że przydałyby im się pieniądze, które musiała mieć J. K.. Oskarżona przyznała, że M. F. (2) nie chciał, by ponosiła odpowiedzialność za to, że mieli się „włamać” do pokrzywdzonej i zabrać pieniądze i stwierdziła, że nie знаła konkretów, bo nie było jej w środku. Zapytana o to, czy wiedziała w jakim celu mieli tam pójść oskarżeni, wyjaśniła, że M. F. (2) miał przestraszyć obie kobiety, by się nie odzywały i by mogli z wyznaczonych, znanych im miejsc, zabrać im pieniądze, a wiedziała o tym stąd, że mniej więcej

mówili jak to ma wyglądać. Nie wiedziała jedynie czy mieli użyć atrapy pistoletu. Oskarżona przyznała, że wypełniła identyfikator, by miał go M. W., by wszystko wydawało się bardziej wiarygodne, że to wzbudzi zaufanie i obejdzie się bez przemocy. Oskarżona wyjaśniła, że sporządziła identyfikator w tym właśnie celu, by został użyty w ramach tego przedsięwzięcia. Oskarżona przyznała, że ustalała z M. F. (2) i M. W., że będzie na nich czekała, po to by później mieli się razem udać w stronę przystanku i do domu. Przesłuchana po raz kolejny oskarżona przyznała, że brała udział w pomocnictwie w dokonaniu rozboju w styczniu 2013 roku. Przesłuchana na rozprawie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i stwierdzając, że nie pamięta co wyjaśniła w toku śledztwa, podała, że nie zgadzała się na to, by jej znajomi okradli pokrzywdzone oraz dodała, że sporządziła dla nich identyfikatory, a gdy zapytała w jakim celu, miała usłyszeć, że to nie jej sprawa. Stwierdziła, że nie wie czy zdawała sobie sprawę o co może chodzić, ale zaznaczyła, że raczej nie dopuszczała tego do swojej świadomości. Nadto, wyjaśniła, że dopiero po zdarzeniu, gdy po chwili oczekiwania spotkała zdenerwowanych oskarżonych, dowiedziała się do nich o co chodziło.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonej N. L. k. 86-88, 134-135, 289-290

- informacja o karalności k. 521.

Sąd zważył nadto co następuje:

W świetle wyników swobodnej oceny dowodów Sąd przyjął sprawstwo i winę oskarżonej N. L. co do intencjonalnego, służącego popełnieniu przestępstwa działania mającego na celu ułatwienie dokonania rozboju, a polegającego na sporządzeniu identyfikatorów, które miały być użyte przez pozostałych oskarżonych. Sąd miał na względzie, że w toku postępowania przygotowawczego oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, a wyjaśnienia, które złożyła wskazywały na to, że rozumiała stawiany jej zarzut i nie kryła, że zaangażowała się w dokonanie zamachu na mienie pokrzywdzonych, chcąc, by sprawcom tym łatwiej, bez uciekania się do przemocy (siłą rzeczy musiała aprobować posłużenie się groźbą i liczyć się z potrzebą użycia przemocy), przyszło bezprawnie wejść w posiadanie mienia, które miało poprawić ich sytuację materialną. Dopiero w toku przesłuchania przed Sądem poprzednio rozpoznającym sprawę oskarżona wyjaśniła, że nie wiedziała w jakim celu miała sporządzić identyfikatory i dodała, że sprawcy rozboju nie chcieli jej informować o swoich zamiarach, a przy tym, zapewne asekuracyjnie, zapewniła, że nie pamięta co wyjaśniła poprzednio. Nieprzypadkowo też, bo odpowiednio do zmiany wyjaśnień N. L., oskarżeni M. W. i M. F. (2) zmienili swoje wyjaśnienia, od tej pory utrzymując (sprzecznie z tym, co wyjaśnili w toku śledztwa), że N. L. nie wiedziała po co były sporządzone rzeczony identyfikatory, a także nie wiedziała, jakie oskarżeni mieli plany wobec pokrzywdzonych i w jakim celu sama miała pozostawać w pobliżu budynku, w którym znajdowało się mieszkanie jednej z pokrzywdzonych. Jeśli chodzi o tę ostatnią okoliczność, Sąd stanął na stanowisku, że oczekiwanie N. L. na oskarżonych nie było zachowaniem mającym ułatwić im popełnienie zaplanowanego przestępstwa, z tej choćby przyczyny, że potrzeba zapewnienia sprawcom warunków, w których mogliby, nie budząc podejrzeń, oddalić się z miejsca popełnienia czynu, sytuowałaby starania oskarżonej jako zachowanie mające miejsce po popełnieniu przestępstwa, siłą rzeczy zatem nie mogło mieć ono wpływu na powodzenie działania sprawców i jako takie nie podlegało karze. Oczywiście, można było pokusić się o rozważenie zachowania N. L. jako poplecznictwa, a więc karalnego zachowania sprzyjającego uniknięciu odpowiedzialności przez sprawców, nie byłoby to jednak w realiach przedmiotowej sprawy uzasadnione, skoro nie można było jej oczekiwania przed budynkiem zakwalifikować ani jako ukrywanie sprawców czy zacieranie śladów przestępstwa. Pamiętając o tym, że pomocnictwo może wystąpić jedynie przed realizacją czynu zabronionego, a najpóźniej w trakcie jego popełnienia (tak choćby Sąd Najwyższy w wyroku z 7 marca 2003 roku, WA 8/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 540), Sąd zmienił opis czynu przypisując N. L. udzielenie sprawcom rozboju pomocy wyłącznie w zakresie sporządzenia identyfikatorów, które miały być użyte w trakcie popełnienia planowanego przestępstwa.

Wracając do kwestii sporządzenia identyfikatorów, Sąd nie miał wątpliwości, że N. L. wiedziała, co planują jej znajomi (potrzeba zdobycia pieniędzy na zaległy czynsz była tak samo nagląca dla nich jak i dla niej), rozmawiali o tym przecież; wiedziała też w jakim celu miała sporządzić identyfikatory. Przesłuchana po raz pierwszy, oskarżona wyjaśniła, że w czasie rozmowy o wizycie M. W. u J. K. ktoś wpadł na pomysł „by zrobić takie coś, bo jesteśmy w długach finansowych i po tym moglibyśmy spłacić nasze długi” (k. 87). Oskarżona przyznała, że miała świadomość,

co jej znajomi będą robili, gdy sama miała czekać na nich w miejscu, z którego nie widać budynku, i w którym to miejscu byłaby bezpieczna, co w świetle dalszych wyjaśnień należało rozumieć w ten sposób, że M. F. (2) nie chciał, by brała odpowiedzialność za to co mieli zrobić. Oskarżona wspomniała, że miała być w ten sposób chroniona przed odpowiedzialnością za „włamanie” i zabranie pieniędzy, ale z dalszych wyjaśnień jasno wynikało, że przed przyjazdem pod dom pokrzywdzonej (kontekst wypowiedzi wyraźnie wskazuje, że chodzi o wiedzę powziętą przed dokonaniem rozboju) oskarżeni mówili jej „mniej więcej”, jak to będzie wyglądać, bez podawania szczegółów (k. 88) i z wypowiedzi tej wynikało, że w czasie gdy M. W. miał pozostawać w środku pod pozorem zerwania umowy, M. F. (2), prawdopodobnie zamaskowany, miał tam wejść i przestraszyć te kobiety, by się nie odzywały, dzięki czemu mogli z miejsc, o których wiedzieli, zabrać pieniądze. Świadczy o tym kolejna wypowiedź oskarżonej, przyznającej, że identyfikatorem miał posłużyć się M. W., który dzięki niemu miał wzbudzić zaufanie pokrzywdzonych, „by obeszło się bez przemocy” (k. 88), co dowodziło tego, że oskarżona aprobowała posłużenie się groźbą i poważnie liczyła się z ewentualnością użycia przemocy. Relację oskarżonej, przyznającej się do wiedzy o planach M. W. i M. F. (2) i zaangażowania w realizację wspólnego przedsięwzięcia, znalazła potwierdzenie w wyjaśnieniach tych ostatnich złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. Oskarżony M. W. wyjaśnił, że w rozmowie o J. K. on bądź N. L. żartowali, że przydałyby się im jej pieniądze (k. 37). Przesłuchany po raz kolejny (k. 49), oskarżony ten wyjaśnił, że N. L. sporządziła dla niego identyfikator (i podobny dla M. F. (2)), gdzie wpisała zmyślane numery PESEL i numery dowodu osobistego i dodał, że na identyfikatorach wypełnionych pismem ręcznym N. L. zostały umieszczone ich zdjęcia oraz przyznał, że identyfikatory zostały sporządzone specjalnie na planowany „napad” i tymi identyfikatorami nie posługiwali się nigdzie indziej, a chodziło o zmylenie pokrzywdzonej i spowodowanie dodatkowego zamieszania. Oskarżony podał, że na pomysł z identyfikatorami wpadł M. F. (2) bądź sama N. L., a także zaznaczył, że w trakcie zajścia nie okazywał identyfikatora, który przez cały czas miał przy sobie w plecaku. Wbrew temu co wyjaśnił w postępowaniu przygotowawczym, w toku przesłuchania przed Sądem (k. 286) oskarżony podał, że był taki plan, by sporządzić identyfikatory i wykorzystać je przy napadzie na pokrzywdzoną, ale zaznaczył, że N. L. nie znała całego planu (co oznaczało, że jednak jakaś część zamierzeń oskarżonych była jej znana) i mimo że pytała o cel sporządzenia identyfikatorów, oskarżeni nie chcieli jej o niczym powiedzieć. Odnosząc się do swoich wcześniejszych wyjaśnień oskarżony stwierdził jedynie, że zabierając N. L. ze sobą, obaj z M. F. (2) powiedzieli jej, że robią to dlatego, że idą załatwić ważną sprawę.

Podobnie, oskarżony M. F. (2) w postępowaniu przygotowawczym stwierdził w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości „N. wiedziała o całym napadzie. Nie chciała żebym brał w tym udział” (k. 65) i dalej podał „N. nie miała brać udziału w tym napadzie, chociaż o wszystkim wiedziała. Zabrałem ją z nami, żeby sama nie siedziała w domu i się nie martwiła” (k. 67). W czasie kolejnego przesłuchania (k. 93) oskarżony wyjaśnił, że wzięli ją z M. W. z mieszkania, by nie siedziała sama. Oskarżony przyznał, że identyfikatory mieli po to, by wydać się pokrzywdzonej bardziej wiarygodnymi. Oskarżony podał, że identyfikatory wydrukowała N. L. i to ona wypełniła je pismem ręcznym. Oskarżony dodał, że N. była z nimi, by się nie martwiła, a zatem musiała wiedzieć po co były oskarżonym sporządzone przez nią identyfikatory i dodał, że miała na nich czekać, by łatwiej im było oddalić się z miejsca zdarzenia bez wzbudzania podejrzeń. Przesłuchany przez Sąd (k. 287-288) oskarżony wyjaśnił - „...na pewno N. pytała nas po co one (identyfikatory) nam są potrzebne. M. jej nie chcieli powiedzieć, sądzę, że się domyślała. Nie jest głupią dziewczyną, a do szkolenia to one nam nie były potrzebne”. Oskarżony podał, że kiedy na krótko przed dokonaniem rozboju pozostawili ją w pobliżu budynku, nie padła uwaga, że idą dokonać kradzieży, być może dlatego, że wcześniej, gdy żartowali, że przydałyby im się pieniądze pokrzywdzonej, nie była z tego zadowolona (mimo to sporządziła identyfikatory domyślając się okoliczności, w których miały być użyte). Odpowiadając na pytanie Sądu oskarżony podał, że nie było rzeczą powszechną, że N. L. chodziła z nim do klientów i dodał, że zwykle pracowała w biurze albo pozostawała w domu. Przybliżając sens wcześniejszej wypowiedzi, o tym, czego N. L. miała się domyślać, oskarżony wyjaśnił, że wiedziała, że mieli plan zrobić coś złego i zastrzegł, że nie ułatwiała im dokonania napadu, bo nie użyli identyfikatorów, jako że M. W. był znany pokrzywdzonej.

Tak jak była już o tym mowa, w postępowaniu przed Sądem, wbrew swoim wcześniejszym wyjaśnieniom (podobnie jak uczynili to M. F. (2) i M. W.), N. L. wyjaśniła, że oskarżeni pozostawili ją na ławce w parku i powiedzieli jedynie, że idą do klienta, a po chwili wrócili podenerwowani i wtedy powiedzieli jej co zrobili. Oskarżona przyznała, że nie wie

czy domyślała się co planują, ale – stwierdzając, że tak było – dodała, że raczej nie chciała tego przyjąć do wiadomości (k. 289). Odnosząc się do wcześniejszych wyjaśnień, oskarżona stwierdziła, że po zatrzymaniu identyfikowała (czy może raczej solidaryzowała się) z pozostałymi oskarżonymi i z tej przyczyny mówiła „my” przy okazji sporządzenia identyfikatorów (k. 290).

W świetle niebudzących wątpliwości, jasnych i logicznych wyjaśnień oskarżonej N. L., złożonych na etapie postępowania przygotowawczego i zbieżnych z jej relacją równie jasnych i logicznych wyjaśnień oskarżonych M. F. (2) i M. W., złożonych w toku śledztwa, oczywiste było, że zmiana wyjaśnień dokonana przez N. L. w postępowaniu przed Sądem, niczym racjonalnym nieuzasadniona, miała służyć wyłącznie uniknięciu odpowiedzialności, a podobna modyfikacja relacji pozostałych oskarżonych miała jej spóźnionemu zapewnieniu nadać pozorów wiarygodności. Oskarżona wiedziała (a przynajmniej domyślała się) co planują jej znajomi i mimo pewnych zastrzeżeń co do powodzenia przedsięwzięcia oskarżonych M. F. (2) i M. W. (a nie samego zamysłu) zdecydowała się ułatwić im popełnienie zaboru pieniędzy, który miał być poprzedzony groźbami, a niewykluczone że – i tej ewentualności starała się uniknąć sporządzając identyfikatory – użyciem przemocy. O tym, że oskarżona doskonale wiedziała, czemu miało służyć przygotowanie identyfikatorów i pozostawanie przed budynkiem (niezależnie od niekaralności tego ostatecznego zachowania) świadczyło to, że bez żadnych zastrzeżeń zdecydowała się wrócić z M. W. do mieszkania pokrzywdzonej, w której sprawie, fortunnie dla pokrzywdzonych – wyjątkowo nieudolnie realizując swoje zamysły, pozostawili teczkę z dokumentami. Odmienny wariant, znajdujący oparcie w nieprzekonujących, bo nieprzystających do wcześniejszych wyjaśnień, relacjach trojga oskarżonych, nie mógł trafić do przekonania Sądu. Z tej przyczyny ta część wyjaśnień, w której oskarżeni kwestionowali wiedzę N. L. o planowanym przedsięwzięciu i jej intencjonalnym działaniu ułatwiającym popełnienia przestępstwa nie zasługiwały na wiarę.

Zeznania pokrzywdzonych L. R. i J. K., uzupełniły obraz zajścia prezentowany właściwie zbieżnie przez M. W. i M. F. (2), a więc odnosiły się do tej części relacji oskarżonych, której wiarygodność nie budziła zastrzeżeń, a co za tym idzie przy ocenie sprawstwa N. L. miały jedynie pomocniczy walor. Zeznania pozostałych świadków, tj. B. W. i G. K., pozostawały bez związku z zachowaniem N. L., dlatego nie okazały się przydatne przy odtworzeniu okoliczności, w których miało dojść do sporządzenia identyfikatorów.

Zachowanie N. L. stanowiło czyn zabroniony. Oskarżona ułatwiła M. F. (2) i M. W. popełnienia przestępstwa, z którego ewentualnością liczyła się sporządzając identyfikatory i którego popełnienia niewątpliwie chciała, oczekując, że korzyść jaką przyniesie jego popełnienie pozwoli na poprawę jej sytuacji materialnej i zabezpieczy podstawy bytowe zagrożone spodziewaną eksmisją. Sąd miał na względzie, że ani M. W. ani M. F. (2) w czasie popełniania zaplanowanego czynu nie użyli identyfikatorów sporządzonych dla nich przez N. L.. W świetle podzielanego powszechnie poglądu pomocnictwo nie musi mieć charakteru kauzalnego w stosunku do czynu sprawcy bezpośredniego (tak A. Wąsek, Kodeks karny, s. 272, P. Kardas, w: Zoll (red.), Kodeks karny, t. I, 2007, s. 327), co oznacza, że dla przyjęcia sprawstwa nie jest konieczne ustalenie, że pomoc mająca ułatwić popełnienie czynu zabronionego rzeczywiście się przydała, ani ustalenie, że bez takiej pomocy nie doszłoby do popełnienia czynu zabronionego. Pomocnictwo ma jedynie ułatwiać bezpośredniemu sprawcy popełnienie czynu zabronionego, dlatego (zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 21 czerwca 2000 r., II Aka 51/00, KZS 2000, nr 7-8, poz. 37) przyjmuje się, że pomocnictwo jest bezskutkową postacią przestępstwa (poglądów przeciwnych Sąd Rejonowy nie aprobuje), a co za tym idzie dla przyjęcia tej postaci przestępstwa nie jest nawet konieczne dokonanie czynu objętego zamiarem pomocnika przez sprawcę bezpośredniego ani nawet podjęcie przez niego czynności w tym kierunku. W realiach przedmiotowej sprawy niewątpliwie było, że N. L. miała zamiar pomóc w dokonaniu rozboju, polegającego – co trzeba ponownie podkreślić – na użyciu groźby i ewentualnie posłużeniu się przemocą, tak jak to ostatecznie w obu wariantach miało miejsce. Niewątpliwie zatem oskarżona - jak sama przyznała i co potwierdzili bezpośredni sprawcy - miała wyobrażenie o konkretnym czynie swoich znajomych i miała zamiar ułatwić im popełnienie takiego właśnie czynu, a w ten sposób postąpiła tak jak o tym mowa w art. 18 § 3 k.k. Licząc się z koniecznością użycia groźb i ewentualnie przemocy wobec pokrzywdzonych obejmowała swoim zamiarem ułatwienie sprawcom, stosownie do przyjętego przez nich podziału ról, wyczerpanie odpowiadającej temu uzgodnieniu części

zespołu znamion rozboju, a więc zachowanie oskarżonej, mimo zmiany opisu czynu, należało zakwalifikować jako czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

Czyn oskarżonej był niewątpliwie zawiniony. Oskarżona jest osobą dorosłą, w czasie czynu i obecnie – w pełni poczytalną. Pozostawanie w warunkach dalekich od atypowych i podjęcie działania przy braku jakiegokolwiek powodu usprawiedliwiającego zarzucenie legalnego sposobu poprawy sytuacji bytowej, powodowało, że czyn oskarżonej jawił się jako zawiniony.

Przepis art. 19 § 2 k.k. pozwala na nadzwyczajne złagodzenie kary za pomocnictwo. Sąd miał tę okoliczność na względzie, uznając, że wymierzenie kary w granicach zagrożenia przewidzianego za czyn z art. 280 § 1 k.k. nie byłoby adekwatne do rozmiarów bezprawia, które ujawniło się w zachowaniu oskarżonej. Z całą bowiem pewnością tak stopień winy oskarżonej, jak i stopień społecznej szkodliwości jej czynu, mierzone przede wszystkim stopniem zaangażowania w popełnienie czynu przypisanego jej znajomym i przydatności identyfikatorów, z których w istocie sprawcy bezpośredni nie korzystali, jawiły się jako nieporównanie niższe od tych, które ujawniły się w zachowaniu oskarżonego M. F. (2) i M. W., co było zresztą typowe dla tej postaci zjawiskowej, w jakiej oskarżona popełniła przestępstwo. Oczywiście było, że sporządzenie identyfikatorów, które miały zdezorientować właścicielkę mieszkania i jej znajomą, miało zapewnić powodzenie działania sprawców rozboju, ale i to, że zostało pomyślane jako sposób umożliwiający sprawcom zastosowanie przed zaborem środków mniej dolegliwych dla pokrzywdzonych. W tej sytuacji Sąd uznał, że jedynie kara wymierzona w ramach takiego nadzwyczajnego złagodzenia będzie w pełni adekwatną, sprawiedliwą odpowiedzią na zachowanie oskarżonej, zdolną odwieść ją od powrotu do przestępstwa i wpłynąć na jej bliskich, znajomych i innych adresatów normy chronionej art. 280 § 1 k.k., wpajając im przekonanie o obowiązywaniu prawa i nieuchronności konsekwencji jego naruszenia. Przepis art. 60 § 6 pkt 3 k.k. pozwala na wymierzenie za czyn zagrożony karą nie niższą niż roku pozbawienia wolności, a więc tak jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, kary grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności. Sąd miał na względzie wagę występku oskarżonej oraz fakt, że powodem jej niestawiennictwa na rozprawie było wykonywanie pracy zarobkowej za granicą i na tej podstawie przyjął, że tylko kara grzywny będzie za sobą niosła realną, ale i wystarczającą dolegliwość, a do tego nie będzie za sobą pociągać dalszych, zbędnych konsekwencji, jak choćby ograniczenia aktywności zawodowej oskarżonej. Sąd miał na względzie, że ustalenie wymiaru kary na 30 stawek dziennych i określenie wysokości stawki dziennej na kwotę 20 zł będzie za sobą niosło wystarczający ładunek represji i nie będzie stanowiło ciężaru, któremu oskarżona nie będzie w stanie poddać.

Okres zatrzymania oskarżonej został zaliczony na poczet kary grzywny zgodnie z art. 63 § 1 k.k. Koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu przez adwokata nie zostały opłacone, dlatego Sąd przyznał temu ostatniemu należność odpowiadającą wysokości stawki minimalnej, ustalonej na podstawie § 19 ust. 1 i § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, powiększonej o stosowny podatek

Mając na uwadze, że wykonanie kary ograniczy zasób środków niezbędnych do utrzymania oskarżonej, Sąd przyjął, że poniesienie kosztów sądowych byłoby dla niej zbyt uciążliwe i na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ją od wzmiankowanych należności, zaliczając wydatki powstałe od chwili wszczęcia postępowania na rachunek Skarbu Państwa.